

Sygn. akt II Ca 232/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat – Kubeczak
Sędziowie:	SO Małgorzata Czerwińska SR del. Zofia Piwowarska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Gregorczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lipca 2017 roku w S.

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 9 listopada 2016 roku, sygn. akt II C 276/15

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

SSO Małgorzata Czerwińska SSO Dorota Gamrat-Kubeczak SSR del. Zofia Piwowarska

II Ca 232/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w S., w sprawie o sygn. akt II C 276/15 oddalił powództwo T. W. przeciwko E. K. o zapłatę.

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:***

W dniu 22 lipca 2013 roku w S. pomiędzy E. K., a T. W. zawarta została umowa o dzieło numer (...), na mocy której zamawiająca zleciła, zaś wykonawca zobowiązał się wykonać dzieło, w postaci remontu mieszkania położonego w S. przy ul. (...), którego zakres określony był w załączniku nr I do umowy. Zakres tych prac przedstawiał się następująco: kuchnia: - zbitcie terakoty, ponowne ułożenie terakoty, pomalowanie ścian i sufitów, położenie gładzi na ścianach i suficie; pokój I - wykonanie gładzi na ścianach i sufitach, malowanie ścian i sufitów, położenie paneli

wraz z listwami korytarz - wykonanie gładzi na ścianach i sufitach, malowanie ścian i sufitów, nałożenie gładzi na ścianach i suficie. Zgodnie z treścią umowy rozpoczęcie wykonania dzieła miało nastąpić w dniu 22 lipca 2013 roku, natomiast jego ukończenie w dniu 12 sierpnia 2013 roku. Termin zakończenia prac został ustalony w ten sposób, bowiem pozwana miała zaplanowany urlop, który rozpoczynał się w dniu 18 sierpnia 2013 roku, o czym kilkakrotnie informowała powoda. Odbiór dzieła miał nastąpić na podstawie protokołu przekazania spisane go przez zamawiającego i wykonawcę.

Wykonawca miał prawo powierzyć wykonanie dzieła innej osobie. W takim przypadku był on jednak odpowiedzialny za jej działania jak za własne. Strony umówiły się również na wynagrodzenie za wykonanie dzieła na kwotę 4.800 zł. Zakres prac został podzielony na dwa etapy i wynikał z załącznika nr II umowy. Zgodnie z treścią tego załącznika pierwszy etap miał obejmować wykonanie gładzi na ścianach i sufitach, zbitcie kafli i ułożenie ponowne terakoty i został wyceniony na kwotę 3.000 zł. Drugi etap miał obejmować pomalowanie ścian i sufitów oraz ułożenie paneli i miał wynosić 1.800 zł.

Do zawarcia przedmiotowej umowy doszło na skutek skojarzenia stron przez R. N., który pracował razem z pozwaną w firmie (...), a prywatnie przyjaźnił się z powodem. R. N. również uczestniczył w pracach remontowych w lokalu pozwanej na etapie kładzenia paneli podłogowych. Przed podpisaniem umowy powód oglądał mieszkanie. Pierwotnie strony umówiły się na następujące prace: gładzenie ścian, sufitów oraz ich malowanie. Przy podpisaniu pierwszej umowy do zakresu prac było wliczone położenie paneli we wszystkich pomieszczeniach za wyjątkiem kuchni, przedpokoju i przedsionku. Ponadto miały być zamontowane listwy przypodłogowe. Miała być postawiona ścianka pomiędzy jadalnią i pokojem z płyt regipsowych. Strony umówiły się, że górna ściana tej przegrody miała nie być wykończona, ponieważ pozwana planowała zamontować tam później blat. Powód zobowiązał się również zabezpieczyć okna przed malowaniem ścian. To był pierwszy etap remontu i pierwsze uzgodnienia. Przy podpisaniu umowy powód nie pobrał od pozwanej zaliczki w żadnej wysokości. Strony w zasadzie nie omówiły z góry w jaki sposób będzie kupowany materiał. Kwestia ta była ustalana każdorazowo podczas remontu. Materiał czasem kupował powód, a czasem pozwana dzwoniła do powoda i pytała co trzeba kupić. Powód kupował materiał ze własnych środków, potem pozwana zwracała mu kwoty wynikające z faktur i paragonów. Powód na czas remontu otrzymał od pozwanej jeden klucz od klatki schodowej i jeden klucz od mieszkania, w drzwiach którego były zamontowane dwa zamki. Przed rozpoczęciem prac przez powoda w lokalu pozwanej swoje prace wykonywał elektryk, którego powód polecił pozwanej. Przeprowadzenie samych prac elektrycznych polecił pozwanej również sam powód, wskazując, że elektryka w mieszkaniu jest stara i wymaga wymiany. Prace elektryczne elektryk wykonywał na podstawie własnej umowy. Powód w tych pracach nie brał udziału i nie pobierał za nie wynagrodzenia. Elektrykowi płaciła pozwana. Powód polecił natomiast elektrykowi osobę do pomocy - M. M., który pomagał elektrykowi przy skuwaniu bruzd. Prace elektryczne nie zostały zakończone, bowiem elektryk porzucił wykonywaną pracę. Wobec powyższego powód polecił pozwanej kolejnego elektryka - P. B., który te prace miał dokończyć. Na dokończenie prac elektrycznych aneks do pierwotnej umowy z pozwaną podpisał już sam powód, który miał następnie rozliczyć się z elektrykiem. Zgodnie z aneksem prace elektryczne składały się z dwóch etapów. Pierwszy etap obejmował montaż przewodów elektrycznych (7 punktów elektrycznych w kuchni i jadalni, 7 punktów elektrycznych w pokoju nr (...) punktów elektrycznych w pokoju nr (...) punktów elektrycznych w przedpokoju, 1 punkt elektryczny w łazience, 1 punkt elektryczny w WC), montaż skrzynki rozdzielczej i miał wynosić 1.000 zł. Pozwana zapłaciła powodowi całą kwotę za ten etap remontu. Drugi etap miał zaś obejmować uzbrojenie skrzynki rozdzielczej i montaż gniazd i wyłączników co zostało ustalone na kwotę 500 zł. Przy podpisaniu aneksu dotyczącego prac elektrycznych nie było mowy o przedłużeniu terminu wykonania remontu wynikającego z zawartej umowy. Ponadto pomiędzy stronami nieco wcześniej zawarty został jeszcze jeden aneks do umowy tj. „Dodatkowy zakres prac remontowych do umowy nr (...)” który obejmował obróbkę bruzd po elektryku 49 mb x 7, skucie podłogi w kuchni 3,2 m kw. x 25, wyrównanie podłogi w kuchni 3,2 m kw. 25, zbitcie cokołów, zdjęcie drzwi, montaż narożników okiennych i drzwiowych, montaż zabudowy pod barek oraz demontaż starej kuchni i ścianek KG. Strony ustaliły wartość prac na kwotę 2 040 zł. Pozwana uiściła powodowi z tego tytułu kwotę 1000 zł w dniu 14 sierpnia 2013 roku. Powód zapewniał pozwaną, że wszystkie dodatkowe prace remontowe wykona w pierwotnie uzgodnionym terminie. W trakcie trwania prac pozwana zorientowała się, że remont nie zostanie jednak zakończony w pierwotnie planowanym terminie. Pozwana wielokrotnie i osobiście informowała

powoda, że 18 sierpnia wyjeżdża na wcześniej zaplanowany urlop, na co powód odpowiadał, że prace zakończą się do tego czasu. Do dnia 18 sierpnia 2013 roku T. W. nie zakończył prac remontowych. Jeszcze dzień przed urlopem pozwana wysłała powodowi smsa z zapytaniem, czy następnego dnia chciałby zabrać narzędzia, na co powód odparł, że nie ma takiej potrzeby. Następnego dnia pozwana tuż przed wyjazdem udała się do swojego mieszkania, a na miejscu nikogo nie zastała. W mieszkaniu tym spędziła wraz ze swoim partnerem prawie pół dnia w oczekiwaniu bądź to na powoda, bądź na któregoś z jego pracowników. Z uwagi na nieobecność w/w osób pozwana zamknęła mieszkanie, również na drugi zamek, ponieważ nie chciała zostawiać mieszkania na tydzień obcym ludziom. Z urlopu wróciła pod koniec sierpnia. Od razu zadzwoniła do powoda z informacją, że może kontynuować remont. Powód odmówił podjęcia się dalszych prac, tłumacząc, iż teraz nie może. Po kilku dniach powód oddelegował jednego swojego pracownika do mieszkania pozwanej, celem kontynuowania prac. Pozwana jednak miała zastrzeżenia do jego pracy, polegające m.in. na tym, że ów pracownik większość czasu zamiast pracować rozmawiał przez telefon. Ostatecznie pozwana w dniu 8 września 2013 roku zdecydowała się wyrzucić z mieszkania tego pracownika. Pozwana sporządziła jeszcze pisemny protokół, w którym spisała, które usterki wymagają naprawy, jednakże pracownik powoda odmówił jego podpisania. Pozwana próbowała się również skontaktować z samym powodem, informując go o usterekach takich jak pękający sufit, jednakże ten oświadczył, że nie ma na to czasu, bowiem prowadzi już kolejny remonty.

W dniu 8 września 2013 roku pozwana sporządziła protokół wstępnego odbioru prac remontowych wraz z wypowiedzeniem umowy, w którym oświadczyła, że w wyniku niedotrzymania umowy po stronie powoda w/w rezygnuje z dalszych prac remontowych wykonywanych przez T. W. i jego ekipę i jednocześnie wypowiedziała przedmiotową umowę. W protokole wyszczególniła nadto listę usterek i niedociągnięć powstałych na skutek prac remontowych przeprowadzonych przez powoda i jego pracowników.

W odpowiedzi na powyższe powód pismem z dnia 4 listopada 2013 roku poinformował pozwaną, że w trakcie wykonywania prac remontowych wynikających z pierwotnie zawartej umowy pozwana zleciła powodowi szereg prac dodatkowych, w tym elektrycznych nie objętych rzeczoną umową. Wobec tego pracownicy powoda zamiast realizacją pierwotnej umowy (jej drugiego etapu) zmuszeni byli wykonywać prace dodatkowe, nie objęte treścią tejże umowy. Podniósł nadto, że na skutek wyjazdu pozwanej związanego z urlopem, powód w okresie od 24 sierpnia do 31 sierpnia 2013 roku zmuszony był całkowicie wstrzymać prace remontowe, a wobec faktu, iż w mieszkaniu pozwanej pozostawił swoje narzędzia, pozbawiony był nadto w tym okresie możliwości zarobkowania. T. W. jednocześnie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4 208 zł tytułem wynagrodzenia za dotychczas wykonane przez niego prace w terminie do dnia 29 listopada 2013 roku.

Na przedmiotową kwotę składały się: kwota 1 800 zł tytułem wynagrodzenia za pomalowanie ścian i sufitów oraz ułożenie paneli, kwota 1 315 zł tytułem wynagrodzenia za dodatkowe usługi - różne;

400 zł za prace związane z wentylacją i obróbką po hydrauliku, 500 zł tytułem wynagrodzenia za uzbrojenie skrzynki rozdzielczej i montaż gniazd i wyłączników, 193 zł tytułem zwrotu kosztów materiałów wynikających z przedłożonego rachunku. W dniu 18 stycznia 2014 roku pozwana sporządziła pismo z tytułem „Ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty” w którym wezwała powoda do natychmiastowego zwrotu należności za niewykonane prace oraz za naprawę usterek wynikłych po zakończeniu remontu. W dniu 18 lutego 2014 roku na zlecenie pozwanej rzeczoznawca L. B. (1) sporządził opinię w sprawie remontu wykonanego w mieszkaniu przy ul. (...) w S. w okresie od 22 lipca 2013 roku - 8 września 2013 roku. Na zlecenie pozwanej (...) floor S.C. (...), P. P. sporządziła opinię dotyczącą paneli podłogowych położonych w mieszkaniu pozwanej. Pismem z dnia 28 kwietnia 2014 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty na rzecz powoda kwoty 4.015 zł tytułem wykonanych prac remontowo - budowlanych w lokalu położonym w S. przy ul. 5 lipca 15/14 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 maja 2014 roku, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 12 czerwca 2014 roku pozwana poinformowała powoda, że odstępuje od umowy o dzieło nr (...) zawartej w dniu 22 lipca 2013 roku i wezwała powoda do natychmiastowego ustosunkowania się do zgłoszonych usterek, wskazywanych w poprzednio kierowanych do powoda pismach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wytoczone powództwo za bezzasadne. Sąd podkreślił, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy o dzieło nr (...) zawartej w dniu 22 lipca 2013 roku oraz z zawartych aneksów stanowiących integralną część tejże umowy. Przedmiotem umowy było osiągnięcie konkretnego rezultatu. Stąd też podstawę powództwa stanowił przepis art. 627 k.c. zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego obowiązkiem powoda - zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodów wyrażoną w art. 6 k.c. - było wykazanie, że po pierwsze wykonał prace objęte zakresem umowy, a po drugie, że owe prace wykonał w sposób należyty i w terminie, a nadto, że za wykonane prace należy mu się wynagrodzenie w dochodzonej pozwym kwocie. Sąd wskazała, że powód powyższych okoliczności nie wykazał, zaś zaoferowane przez niego dowody, które zostały przeprowadzone przez Sąd Rejonowy okazały się być niewystarczające.

Sąd podkreślił, że okoliczność zawarcia umowy o dzieło, jej treść, fakt rozpoczęcia prac remontowych, zakres tych prac oraz wysokość wynagrodzenia zawartego w umowie o dzieło ustalonego w wysokości 4 800 zł, były przez strony niekwestionowane. Poza sporem był również fakt, iż strony w trakcie trwania umowy zawarły dwa dodatkowe aneksy do umowy, które pierwotny zakres prac rozszerzyły. Powód T. W. stał na stanowisku, że pomimo wykonania dzieła, pozwana zapłaciła mu jedynie część wynagrodzenia. Na dochodzoną pozwym kwotę w wysokości 4.015 zł składały się: kwota 1 800 zł tytułem wynagrodzenia za pomalowanie ścian i sufitów oraz ułożenie paneli, kwota 1 315 zł tytułem wynagrodzenia za dodatkowe usługi - różne;

400 zł za prace związane z wentylacją i obróbką po hydrauliku, 500 zł tytułem wynagrodzenia za uzbrojenie skrzynki rozdzielczej i montaż gniazd i wyłączników. Powód nadto wskazał, że do zaprzestania wykonywania dzieła doszło li tylko z winy pozwanej, która wypowiedziała przedmiotową umowę, pomimo jego zdaniem prawidłowego wykonania zleconych mu prac. Podnosił również, że pozwana w trakcie remontu (nie informując go) wyjechała na urlop, zamykając mieszkanie na oba zamki, wobec czego powód w okresie od dnia 24 sierpnia do 31 sierpnia 2013 roku nie mógł kontynuować prac remontowych, a nadto korzystać ze swoich narzędzi, które na czas wyjazdu pozwanej znajdowały się w jej mieszkaniu. Pozwana stała natomiast na stanowisku, że przedmiotowe zamówienie nie zostało do chwili obecnej zrealizowane, zaś zgłaszane przez nią usterki do dnia dzisiejszego nie zostały przez powoda usunięte. W ocenie pozwanej nieprofesjonalne i nierzetelne postępowanie powoda i jego pracowników podczas remontu oraz przedłużający się termin zakończenia remontu skutkowałą wypowiedzeniem przez pozwaną zawartej umowy. Poza tym pozwana podniosła, że zakończenie prac zgodnie z zawartą umową miało nastąpić w dniu 12 sierpnia 2013 roku i związane było z planowanym wyjazdem (urlopem) powódki, który miał się rozpocząć w dniu 18 sierpnia 2013 roku, o czym w/w kilkukrotnie poinformowała powoda, a ten przyjął powyższą datę do wiadomości, wskazując jednocześnie, że remont zostanie w całości wykonany w tym terminie, tj. najpóźniej do dnia 18 sierpnia 2013 roku. Twierdzenia pozwanej o nienależytym wykonaniu umowy zostały w ocenie Sądu udowodnione zarówno treścią jej zeznań, jak w dowodami w postaci wykonanej dokumentacji fotograficznej oraz dowodowa mi z dokumentów prywatnych w postaci opinii rzeczoznawcy w zakresie położenia paneli oraz opinii rzeczoznawca L. B. (2) w przedmiocie pozostałych prac remontowych.

Sąd Rejonowy oddalając powództwo podkreślał, że powód nie podolał ciężarowi dowodowemu i nie wykazał, że umówione prace wykonane w mieszkaniu pozwanej zostały wykonane w sposób właściwy i kompleksowy, a w konsekwencji nie wykazał, aby na pozwanej ciążył obowiązek zapłacenia na jego rzecz wynagrodzenia w kwocie wyższej od faktycznie wypłaconej. Dla dokonania co do tego ustaleń niezbędna jest wiedza specjalistyczna dla określenia prawidłowości wykonania przez powoda prac w lokalu pozwanej, której określenie jest z kolei konieczne dla właściwej oceny należnej powodowi kwoty tytułem wynagrodzenia. Sąd nie dysponował takową wiedzą, wobec czego dla dokonania ustaleń w tym zakresie konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Sąd podkreślił, że strona powodowa złożyła w tym celu wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu, jednakże po wezwaniu pełnomocnika powoda do uiszczenia zaliczki niezbędnej dla pokrycia wydatków z tym związanych, pełnomocnik powoda złożył wniosek o zwolnienie powoda z ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Sąd Rejonowy nie znajdując podstaw do zwolnienia T. W. z ponoszenia tych kosztów postanowieniem z dnia 14

kwietnia 2016 roku oddalił wniosek powoda o zwolnienie go od kosztów sądowych. Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, zaskarżając w całości wydane orzeczenie. Postanowieniem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie II Cz 920/16 oddalił zażalenie powoda, uwzględniając w całości argumentację Sądu pierwszej instancji. Odpis powyższego postanowienia został skutecznie doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 9 czerwca 2016 roku. Pismem z dnia 23 czerwca 2016 roku (a więc czternastego dnia od doręczenia mu postanowienia z dnia 31 maja 2016 roku) pełnomocnik powoda złożył wniosek o przedłużenie terminu do zapłaty zaliczki na poczet opinii biegłego z uwagi na brak środków finansowych po stronie powoda na pokrycie tej zaliczki. Sąd uznał tenże wniosek za bezzasadny, gdyż mimo wezwania wymagana kwota zaliczki, nie została uiszczona przez powoda - reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika - pomimo upływu określonego w tym celu terminu. Skutkowało to ostatecznie oddaleniem wniosku powoda o przedłużenie terminu do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, a w konsekwencji również pominięciem dowodu z opinii biegłego na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. Tym samym nie było możliwe dokonanie ustaleń w jakim zakresie przeprowadzone przez powoda prace remontowe zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, a w konsekwencji jaka byłaby równowartość należnego powodowi wynagrodzenia za wykonanie tychże prac. Pełnomocnik powoda wprawdzie złożył jeszcze w dniu 10 października 2016 roku wniosek o zmianę tego postanowienia i ponowne wezwanie powoda do złożenia zaliczki, podnosząc, że w przypadku złożenia wniosku o przedłużenie terminu sądowego, Sąd zobligowany jest po pierwsze do wypowiedzenia się co do tego wniosku, a po drugie, do wezwania po raz kolejny do wykonania zobowiązania, do którego Sąd wzywał. Sąd nie podzielił tego stanowiska i w dalszej części uzasadnienia wyroku argumentował swoją decyzję. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd oddalił niniejsze powództwo jako niewykazane co do wysokości o czym rozstrzygnięto jak w sentencji wyroku.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. W wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództw w całości i zasądzenie kosztów proces, względnie o jego uchylenie.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił: naruszenie prawa procesowego, tj. art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc, co miało wpływ na wynik sprawy, poprzez błędne przyjęcie, iż w zakresie dotyczącym kwestii rzekomego niewłaściwego wykonania umowy, ciężar dowodu nie spoczywał na stronie pozwanej, pomimo tego, iż to pozwana wywodziła z tych faktów swoje twierdzenia; obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 639 kc, poprzez jego niezastosowanie, w obliczu gdy zaistniały przesłanki przemawiające za jego zastosowaniem, jak również naruszenie prawa materialnego, tj. art. 642 § 1 kc, poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy strony uzgodniły iż dzieło ma być oddawane częściami, a wynagrodzenie zostało obliczone za każdą część z osobna; naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.c. poprzez zastosowanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy, co do tego, że pozwana udowodniła wadliwość wykonanych prac, w sytuacji, gdy dowód ten, który obciążał pozwaną, wymagał zasięgnięcia wiedzy specjalnej, a nadto, poprzez przyjęcie, iż pozwana nie przyznała, iż prace zostały wykonane, w sytuacji, gdy pozwana w toku swojego przesłuchania, przyznała, iż powód wykonał szereg prac, jak również w tym zakresie, iż wykonywanie prac dodatkowych możliwe jest bez wydłużenia terminu, w sytuacji, gdy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oczywistym jest, iż znaczne rozszerzenie zakresu prac wymaga dłuższego terminu, jak również w zakresie, w jakim Sąd przyjął, iż pozwana poinformowała powoda o wyjeździe, w sytuacji, gdy z zeznań powoda i świadków wynika jednoznacznie, że powód był zaskoczony wyjazdem i niemożnością dostania się do lokalu; naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 253 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc, poprzez oparcie ustaleń faktycznych w oparciu o opinie prywatne, stanowiące li tylko dokumenty prywatne, które nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, co miało wpływ na wynik sprawy; naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 166 kpc, poprzez brak ponownego wezwania do wykonania zobowiązania w zakresie wpłaty zaliczki na poczet opinii biegłych, w sytuacji gdy przepis ten, w przypadku odmowy przedłużenia terminu, o ile został wniosek o przedłużenie terminu sądowego złożony w terminie, wymaga ponownego wezwania do wykonania zobowiązania, co miało wpływ na wynik sprawy, skutkowało bowiem błędnym pominięciem dowodu z opinii biegłego, naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, gdy hipoteza tego przepisu dotyczy wyłącznie sytuacji obejmujących środka zaskarżenia (pisma), podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, gdzie określony jest ustawowy termin na ich opłacenie (siedem dni), w sytuacji, gdy w przedmiotowej

sprawie, wnioski o zwolnienie od kosztów nie dotyczyły pisma, wskazanego w tym przepisie, nie dotyczył bowiem pisma podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej, lecz zaliczki na biegłego, pozostającej poza dyspozycją tego przepisu, a zatem należało zastosować tzw. procedurę naprawczą, poprzez wezwanie do wniesienia zaliczki, co miało wpływ na wynik sprawy.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa rozwinęła argumentację, przemawiającą w jej ocenie – za uwzględnieniem środka odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż niniejsze postępowanie toczy się trybie zwykłym, z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (art. 505<sup>7</sup> kpc). Sąd Rejonowy bowiem uznał w toku postępowania, że rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych; zatem po wydaniu postanowienia w przedmiocie zobowiązania do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego oraz odroczeniu terminu rozprawy celem ewentualnego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowe postępowanie winno być toczyć w trybie zwykłym.

Przechodząc zaś do meritum sprawy stwierdzić należy, iż apelacja wywiedziona przez powoda okazała się o tyle uzasadniona, że doprowadziła do uchylecia zaskarżonego wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dostrzegł, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zgodnie z treścią art. 386 § 4 kpc „poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 tegoż art. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zapłatę, prezentując nieprawidłowe stanowisko, że „obowiązkiem powoda - zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodów wyrażoną w art. 6 k.c. - było wykazanie, że (...) owe prace wykonał w sposób należyty i w terminie, a nadto, że za wykonane prace należy mu się wynagrodzenie w dochodzonej pozew kwocie”. Sąd wskazał, że „powód powyższych okoliczności nie wykazał, zaś zaoferowane przez niego dowody, które zostały przeprowadzone przez Sąd okazały się być niewystarczające”. Błędnie zatem Sąd pierwszej instancji zważył, że powództwo podlegało oddaleniu dlatego, że powód nie podołał ciężarowi dowodowemu i nie wykazał, że umówione prace wykonane w mieszkaniu pozwanej zostały wykonane w sposób właściwy i kompleksowy, a w konsekwencji nie wykazał, aby na pozwanej ciążył obowiązek zapłacenia na jego rzecz wynagrodzenia w kwocie wyższej od faktycznie wypłaconej.

Strona pozwana nie zgadzając się z żądaniem pozwu podniosła w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty - szereg zarzutów, w tym niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie umowy, poniesienie szkody na skutek konieczności wykonania poprawek, domagała się także zasądzenia kary umownej i powołała się na fakt odstąpienia od umowy. Tych zarzutów i roszczeń Sąd Rejonowy nie rozpoznał. Nie wezwał pozwanej do ich sprecyzowania a na dalszym etapie postępowania całkowicie je pominął.

W tym miejscu wskazać należy, iż to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania wadliwego wykonania przedmiotu umowy ale ów obowiązek zaktualizowałby się dopiero w momencie zgłoszenia konkretnych zarzutów i roszczeń mających wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania pozwu. Co istotne w niniejszej sprawie to strona powodowa złożyła wniosek dowodowy mający na celu udowodnienie okoliczności, których ciężar wykazania spoczywałby na pozwanej. Następnie Sąd z uwagi na brak uiszczenia zaliczki przez powoda – obciążył stronę powodową negatywnymi skutkami nieprzeprowadzenia dowodu na okoliczności, których powód nie miał obowiązku wykazywać.

W świetle utrwalonych w doktrynie i orzecznictwie poglądów nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą żądania i zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o

żądaniach stron, zaniechał zbadania ich materialnej podstawy bądź też pominął merytoryczne zarzuty którejkolwiek ze stron. Oceny czy sąd rozpoznał istotę sprawy dokonuje się więc na podstawie analizy roszczeń zgłoszonych w sprawie i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, niepubl., z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi zatem wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy.

Z powyższego wynika więc, że aby możliwe było rozpoznanie istoty sprawy konieczne jest określenie tej istoty, tj. określenie tego, co jest przedmiotem sprawy. Decyduje o tym z kolei żądanie powoda oraz zarzuty i roszczenia przeciwstawne zgłoszone przez pozwanego oraz powołane przez niego okoliczności faktyczne, co pociąga za sobą zastosowanie określonej podstawy prawnej i ocenę tych żądań w kontekście tej podstawy. Dlatego też do rozpoznania istoty niniejszej sprawy konieczne jest w pierwszej kolejności sprecyzowanie przez pozwaną podniesionych zarzutów i zgłoszonych roszczeń wzajemnych.

Wydanie orzeczenia w sytuacji, gdy żądanie jednej ze stron jest niejasne prowadzić musi do uznania, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co wobec normy art. 386 § 4 k.p.c. uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Zgłoszone roszczenia i zarzuty pozwanej, które nie spełniają wymogów dokładności w ich określeniu, nie zostały rozpoznane przez sąd pierwszej instancji, wobec czego Sąd Okręgowy uchylił wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania stosownie do art. 386 § 4 k.p.c.

W tym miejscu gwoli wyjaśnienia wskazać należy, iż nie zasługuje na akceptację stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie braku ponownego zobowiązania strony powodowej do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego po uprawomocnieniu się postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych. Nie sposób bowiem podzielić poglądu jakoby do zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego należało stosować przepis art. 112 ust 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych sprawach cywilnych.